

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania M. D. i T. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w P.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się M. D.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 28 października 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

- I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- II zasądza od M.D. na rzecz organu rentowego 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 października 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację M. D. i T. M. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 sierpnia 2019 r., oddalającego odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w P. z dnia 5 grudnia 2018 r. stwierdzającej, że T. M. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek D. M. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach od 2 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., od 2 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. oraz od 2 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. z podstawą wymiaru składek określoną szczegółowo w decyzji.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Tymczasem w spornych umowach nie przewidziano ani dat pochówków, ani ich ilości, ani sposobu ich przeprowadzenia. Były to pochówki typowe, na które składały się proste, powtarzalne czynności, na dodatek - wykonywane wspólnie przez kilku mężczyzn. Powyższe predysponuje je, w ocenie Sądu Apelacyjnego, do zakwalifikowania jako umowy o świadczenie stałych (cyklicznych, okresowych) usług na rzecz płatnika, nie zaś umów o wykonanie indywidualnego, konkretnego dzieła. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że czynności które wykonywał ubezpieczony T. M. stanowiły szereg prostych, powtarzalnych czynności, do których nie były wymagane jakiegokolwiek szczególne kwalifikacje, a czynności te były wykonywane w miejscach wskazanych przez płatnika składek M. D. i w terminach przez nią określonych. Sąd Apelacyjny zwrócił także uwagę na sposób wykonania spornej umowy, gdyż nie został on pozostawiony uznaniu wykonującego pracę, co jest charakterystyczne dla umów o dzieło, ponieważ ubezpieczony wykonywał pracę na zasadach ściśle określonych przez odwołującą M. D. (według standardów przyjętych w Zakładzie Pogrzebowym odwołującej i według wskazówek odwołującej). Cykliczność zawieranych umów i długotrwały - bo wielomiesięczny - czas obowiązywania wykreowanego przez nie stosunku prawnego prowadzi do wniosku, że zainteresowany i inne osoby, które zawierały podobne umowy, zostały zatrudnione do stałej, jednostajnej pracy zgodnej z przedmiotem działalności płatnika. W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie nie można było mówić o zindywidualizowanym na etapie zawierania umowy dziele, skoro przy zawieraniu umowy ubezpieczony nie wiedział, ile pochówków do wykonania otrzyma, nie wiedział tego też płatnik. Rezultat prac objętych umową nie był więc z góry określony, co wykluczało możliwość przeprowadzenia sprawdzianu na istnienie wad. Zdaniem Sądu Apelacyjnego celem przedmiotowych umów była ogólnie pojęta obsługa pogrzebu, a obowiązki z niej wynikające polegały na wykonaniu szeregu powtarzalnych czynności faktycznych, w wyniku których nie dochodziło do wytworzenia dzieła, które miałoby jakiś odrębny byt. Owym dziełem nie może być w szczególności zasypyany grób obłożony kwiatami, gdyż istotą umowy była obsługa całej uroczystości pogrzebowej

związanej z odprowadzeniem zwłok i złożeniem do grobu. Obowiązkiem ubezpieczonego T.M. było więc wykonanie określonych czynności, a nie osiągnięcie z góry określonego rezultatu. To właśnie za wykonanie tych czynności otrzymywał wynagrodzenie według określonej stawki. To odwołująca M.D. wskazywała czas, miejsce i sposób wykonania tych czynności i to ona ponosiła odpowiedzialność za zorganizowanie i przebieg uroczystości pogrzebowej.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy: art. 365 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. oraz 382 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 277 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 277 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., a także na naruszeniu prawa materialnego: art. 627 k.c., art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c., art. 628 § 1 k.c., art. 638 § 1 k.c., art. 642 § 1 i art. 643 k.c., art. 355 § 1 k.c., art. 353¹ k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na to, że jest ona oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd odwoławczy wydając zaskarżone rozstrzygnięcie dopuścił się rażącego naruszenia prawa materialnego. Na wstępie wskazała, że w 2010 roku toczyły się postępowania pomiędzy stronami, w których przedmiotem sporu był charakter zawartych umów. Wskazała na rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w K. sygn. akt: III U (...), III U (...), III U (...), III U (...) wydane w sprawach między tymi samymi stronami (odwołującym się płatnikiem składek i organem rentowym), w tożsamyh stanach faktycznych, gdzie Sąd ten jednoznacznie wskazał, że sporne umowy są umowami o dzieło. Treść tych umów nie zmieniła się natomiast od początku prowadzenia przez odwołującą działalności gospodarczej. Skarżąca wskazała, że pisemne umowy miały charakter ramowy, dlatego też w ich treści jako przedmiot dzieła wpisane jest ogólnikowo „obsługa pogrzebu”. Jednakże strony przed każdym wykonaniem dzieła przez zainteresowanego precyzowały co dokładnie ma on wykonać, to jest co ma być przedmiotem dzieła. Sąd Apelacyjny w treści swojego uzasadnienia zupełnie pominął tę kwestię. Zdaniem skarżącej na gruncie przepisów o ubezpieczeniach społecznych definicja umowy o dzieło nie może być rozumiana odmiennie od definicji tej umowy w prawie cywilnym w sferze zobowiązań. Podniosła, że Sąd Apelacyjny oparł się wyłącznie na tym, iż uczestnik postępowania wykonywał

proste czynności powtarzalne, co w ocenie Sądu miało decydujące znaczenie dla zakwalifikowania zawartej przez strony umowy jako umowy o świadczenie usług. Sąd nie uwzględnił tego, że efektem tych czynności powtarzalnych był z góry określony rezultat - wykopanie grobu, przeniesienie trumny czy też ułożenie kwiatów. Sąd błędnie też ustalił, iż skoro uczestnik postępowania miał wykonywać proste czynności to także fakt, iż do wykonania tego katalogu nie były niezbędne żadne szczególne umiejętności, jak też fakt, iż wykonawca nie mógł posługiwać się własną inwencją decyduje o tym, że umowa zawarta między odwołującym a wykonawcą była umową o świadczenie usług.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu

Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156). W przyczynie kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie chodzi o wskazanie naruszenia prawa przez sąd *meriti*, choćby oczywistego, co dotyczy zwłaszcza uchybień w sferze prawa procesowego, lecz o to, aby wykazane uchybienia sądu skutkowały wydaniem oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 28 lutego 2012 r., I PK 157/11, LEX nr 1215115). W rozpoznawanej sprawie skarżąca nie wykazała istnienia tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała na rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w K. z 2010 r. wydane w tożsamych sprawach faktycznych oraz na pominięcie przez Sąd Apelacyjny okoliczności doprecyzowania zawartych uprzednio umów o charakterze ramowym. Nie powiązała jednak tych uchybień z naruszeniem konkretnych przepisów prawa. Formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podała, że Sąd Apelacyjny dopuścił się rażącego naruszenia prawa materialnego. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jedynym wskazanym przepisem jest z kolei art. 627 k.c. Skarżąca nie wskazała zatem w naruszenie jakich przepisów upatruje oczywistej zasadności skargi. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest natomiast stanowisko, w myśl którego dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła przesłanka oczywistej zasadności skargi, skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien był przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w tak ewidentny sposób naruszone (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120). Ponadto wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd

Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyslać (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z dnia 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z dnia 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z dnia 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527).

Nadto, zdaniem skarżącej Sąd Apelacyjny oparł się wyłącznie na tym, że uczestnik postępowania wykonywał proste czynności powtarzalne, co w ocenie Sądu miało decydujące znaczenie dla zakwalifikowania zawartej przez strony umowy jako umowy o świadczenie usług, a także na braku możliwości posługiwania się przez wykonawcę własną inwencją. Tymczasem katalog okoliczności, które Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę był dużo szerszy. Sąd Apelacyjny wskazał na brak określenia w spornych umowach dat pochówków, ich ilości i sposoby przeprowadzenia (brak zindywidualizowania na etapie zawierania umów), co wykluczało możliwość przeprowadzenia sprawdzianu na istnienie wad, wykonywanie czynności wspólnie przez kilku mężczyzn, wykonywanie czynności w miejscach wskazanych przez płatnika i w określonym przez niego terminie, cykliczność zawieranych umów, ich długotrwałość (wielomiesięczny czas obowiązywania), poniesienie odpowiedzialności za zorganizowanie i przebieg uroczystości pogrzebowych przez skarżącą, powtarzalność wykonywanych czynności i określony schemat ich wykonywania. Zakwestionowanie przez skarżącą ustalonego przez Sąd Apelacyjny stanu faktycznego sprawy nie uzasadnia, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie można uznać za zasadne zarzutów sformułowanych jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, które jednak w istocie sprowadzają się do polemiki z ustaleniami poczynionymi przez sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 190/12, LEX nr 1324295).

Na marginesie rozważań zauważyć należy, że w wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera

postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postacie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2021 r., III USK 32/21, LEX nr 3113259.). Jeżeli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów np. umowy rezultatu i umowy starannego działania, to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie. Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest umową o dzieło czy umową zlecenia (umową o świadczenie usług) należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2020 r., III UK 470/19, LEX nr 3224791.). Tam, gdzie zleceniobiorca ma pracować, najczęściej wykonując powtarzalne, podobne i takie same, z reguły proste czynności, tam co do zasady chodzi o umowę o świadczenie usług. Cechą istotną umowy jest wówczas samo wykonywanie czynności. Wynikiem takiej pracy może być rezultat, który nie jest dziełem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2020 r., I UK 83/19, LEX nr 3093414).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

